



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania A. Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

z udziałem A. sp. z o.o. w O.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 października 2023 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika A. sp. z o.o. w O. od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 8 marca 2021 r., sygn. akt III AUa 1660/20,

**uchyła zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i
sprawę przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[mc]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 8 marca 2021 r., III AUa 16/21, oddalił apelację odwołującą się A.Ś., od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z 5 marca 2020 r., V U 603/19, oddalającą jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu z 21 grudnia 2018 r. ustalającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne odwołującej jako pracownika zatrudnionego u płatnika składek A. sp. z o.o. w O. za okres od grudnia 2014 r. do listopada 2018 r.

W sprawie tej ustalono, że spółka A. sp. z o.o. z siedzibą w O. została zawiązana 1 grudnia 2014 r. Jej głównym udziałowcem (91/100 udziałów) został T.B. (mąż odwołującej), który podjął obowiązki Prezesa zarządu. Kapitał zakładowy spółki wynosił 20.000,00 zł. W tym samym dniu odwołująca zawarła ze spółką umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku głównej księgowej i zarządcy nieruchomości, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 14.500 zł brutto. Powyższą umowę w imieniu pracodawcy podpisała A.S. jako Dyrektor spółki. W zakresie czynności pracowniczych odwołującej A. przewidziano m.in. tworzenie i prowadzenie rachunkowości, rozliczeń z Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i innymi urzędami, tworzenie i prowadzenie działu kadr spółki, pozyskiwanie i prowadzenie wspólnot mieszkaniowych jako zarządca nieruchomości dla spółki, tworzenie i administrację strony internetowej spółki, tworzenie i współpracę przy tworzeniu oprogramowania spółki, przygotowanie wniosków o dofinansowanie UE, przygotowanie dokumentacji finansowej do przetargów, wykonywanie innych poleceń przełożonego. Również 1 grudnia 2014 r. płatnik składek zatrudnił jeszcze tylko jednego pracownika – A.S. na stanowisku Dyrektora spółki za wynagrodzeniem 1.680 zł brutto plus prawo do premii w wysokości 5% zysku netto, nie wyższej niż 30.000 zł miesięcznie.

W styczniu 2015 r. płatnik składek wypłacił odwołującej wynagrodzenie w wysokości 10.174,97 zł. Kwota ta została przelana na jej osobisty rachunek bankowy. Następnie w okresie od 5 stycznia do 5 lutego 2015 r. spółka wypłacała jej wynagrodzenie chorobowe.

Płatnik składek w deklaracjach CIT-8 zadeklarował za rok 2014 przychody w kwocie 0,68 zł, koszty uzyskania przychodu w kwocie 54.344,33 zł, stratę w kwocie 54.343,65 zł; za rok 2016 - przychody w kwocie 0,00 zł, koszty uzyskania przychodu

w kwocie 17.490,45 zł, stratę w kwocie 17.490,45 zł. Nie odnotowano wpływu zeznań podatkowych za lata 2015 i 2017.

Odwołująca legitymuje się wyższym wykształceniem z zakresu historii oraz finansów oraz innymi dodatkowymi kwalifikacjami - w 2002 r. ukończyła na Uniwersytecie studia wyższe uzyskując tytuł magistra historii; w 2003 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie informatyki; w 2007 r. uzyskała tytuł licencjata z zakresu finansów i rachunkowości; w 2008 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie rachunkowości i kontroli finansowej oraz uzyskała wydany przez Ministra Finansów certyfikat księgowego nr [...]; w 2009 r. uzyskała tytuł magistra z zakresu finansów i rachunkowości; w 2010 r. ukończyła podyplomowe studia podatkowe, w 2011 r. ukończyła podyplomowe studia w zakresie zarządzania nieruchomościami, w 2012 r. uzyskała, wydane przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, świadectwo nadania licencji zawodowej w zakresie zarządzania nieruchomościami.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu decyzją z 29 kwietnia 2015 r. stwierdził, że odwołująca nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek. Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 15 czerwca 2016 r., V U 2021/15, oddalił odwołanie od tej decyzji. W wyniku apelacji odwołującej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 1625/16, w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca jako pracownik u płatnika składek podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 grudnia 2014 r., z podstawą wymiaru składek w kwocie 750 zł; w pkt II. dalej idącą apelację oddalił; w pkt III. zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że apelacja w znacznej części podlegała uwzględnieniu, ponieważ Sąd pierwszej instancji choć ustalił w sposób prawidłowy stan faktyczny sprawy, to jednak dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonych dowodów z przekroczeniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p. W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie zdołał wykazać, że przez zawarcie umowy o pracę strony zmierzały do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawę. ZUS nie udowodnił, by jedynym celem nawiązania stosunku pracy było zmierzone z góry osiągnięcie

przez ubezpieczoną skutków prawnych w postaci wypłaty jej świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z przewidywalnym i rychłym ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego. Wypadek wnioskodawczyni z 4 stycznia 2015 r., wskutek którego doznała ona urazów ortopedycznych, był zdarzeniem nagłym i nieprzewidywanym, nie znajduje żadnych miarodajnych podstaw stanowisko, zgodnie z którym strony kwestionowanej umowy mogły przewidzieć, że odwołująca w niedługim czasie po zawarciu umowy o pracę stanie się niezdolna do pracy oraz będzie korzystała ze świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze związane z formalnościami przy tworzeniu spółki - z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że odwołująca się stworzyła stronę internetową spółki, ustalała kwestie dofinansowań z programu Prosument, prowadziła księgowość, sporządziła dokumentację spółki począwszy od jej umowy, rejestrowała spółkę w KRS-ie, podejmowała czynności związane ze zgłoszeniem płatnika, występowała o nadanie NIP-u spółki, omawiała z dyrektorem plany rozwoju spółki, przygotowywała się do współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi, przygotowywała ulotki i reklamy spółki. Fakt, że mąż odwołującej był głównym udziałowcem spółki, nie pozbawia możliwości skutecznego zawarcia umowy o pracę. Przepisy prawa nie zawierają zakazu zatrudniania osób bliskich w ramach stosunku pracy. Istotne jest, aby zostały spełnione kryteria z art. 22 k.p. O ile jednak Sąd Apelacyjny uznał, iż zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę była realizowana, to jeśli chodzi o zarobki przyznane odwołującej w umowie o pracę, tj. 14.500 zł brutto, sąd odwoławczy uznał je za zbyt wygórowane. Spółka nie miała możliwości finansowych na wypłacanie co miesiąc tak wysokiej pensji swej pracownicy, przynajmniej na początku swej działalności, kiedy to dopiero rozpoczynała swą działalność, poszukiwała klientów i kontrahentów. W grudniu nie uzyskała żadnych przychodów, poniosła stratę w wysokości ponad 50.000 zł a podstawą jej finansów stanowiła pożyczka udzielona przez współnika. Były zatem podstawy do stwierdzenia, że ustalenie wynagrodzenia na ww. poziomie w okolicznościach sprawy było zbyt wygórowane i nieadekwatne do możliwości pracodawcy. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, iż wynagrodzenie odwołującej w kwocie 1.750 zł, odpowiada możliwościom finansowym spółki, jak i siatce płac przyjętej w tym przedsiębiorstwie. Sąd przyznał zatem wynagrodzenie

odpowiadające pensji ustalonej dla jej przełożonej pełniącej funkcję dyrektora spółki, które realizuje zasadę ekwiwalentności wymiaru zatrudnienia do wymiaru wynagrodzenia oraz zasadę wynagrodzenia sprawiedliwego.

W wyniku skargi kasacyjnej odwołującej Sąd Najwyższy wyrokiem z 22 listopada 2018 r., II UK 361/17, w pkt 1) uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II, w zakresie odnoszącym się do podstawy wymiaru składek ponad kwotę 1.750 zł, a także poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego z 15 czerwca 2016 r., V U 2021/15 oraz decyzję organu rentowego z dnia 29 kwietnia 2015 r. i w tej części przekazał sprawę organowi rentowemu do rozpoznania; w pkt 2) zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 4.050 zł tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że skarga kasacyjna była uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 321 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Wyjaśnił, że przed sądem odwołujący może żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Postępowanie sądowe zmierza więc do kontroli prawidłowości lub zasadności zaskarżonej decyzji, a w związku z tym wykluczone jest rozstrzyganie przez sąd, niejako w zastępstwie organu rentowego, żądań zgłaszanych w toku postępowania odwoławczego, które nie były przedmiotem zaskarżonej decyzji. Przedmiotem zaskarżonej decyzji organu rentowego była wyłącznie kwestia podlegania przez skarżącą pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego. Sąd drugiej instancji wyszedł zatem poza granice określone tą decyzją i orzekł nie tylko o podleganiu przez skarżącą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek, ale także o wysokości podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, mimo że tej kwestii nie dotyczyła ani decyzja organu rentowego, ani wniesione od niej odwołanie. Co więcej, Sąd drugiej instancji wyszedł również poza granice zaskarżenia i granice wniosków apelacyjnych, które ograniczały się wyłącznie do kwestii podlegania przez skarżącą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w wymienionej spółce. Wysokość wynagrodzenia skarżącej jako podstawy wymiaru składek na te

ubezpieczenia powinna być w pierwszej kolejności przedmiotem oceny organu rentowego, który może zaakceptować kwotę podstawy wymiaru składek podaną w zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, albo - stosownie do art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - poddać ją odpowiedniej weryfikacji, która znajdzie odzwierciedlenie w stosownej decyzji tego organu, od której, w przypadku jej niezaakceptowania przez skarżącą, będzie przysługiwało odwołanie na podstawie art. 83 ustawy systemowej.

W konsekwencji powyższego, organ rentowy kontestowaną w niniejszym postępowaniu decyzją z 21 grudnia 2018 r. ustalił podstawy wymiaru składek odwołującej na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne jako pracownika płatnika składek za okres od grudnia 2014 r. do listopada 2018 r. w kwotach: 1.680 zł za grudzień 2014 r., 1.750 zł za rok 2015 r., 1.850 za rok 2016 r., 2.000 zł za rok 2017 oraz 2.100 zł za okres od stycznia do listopada 2018 r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że na podstawie danych zaewidencjonowanych w systemie informatycznym ZUS ustalono, że u płatnika składek występowały rażące dysproporcje w podstawach wymiaru składek pomiędzy pracownikami. W szczególności pomiędzy wynagrodzeniem głównej księgowej (odwołującej) a wynagrodzeniem osoby sprawującej funkcję Dyrektora, świadczącej pracę za minimalnym wynagrodzeniem. Ponadto na podstawie pisma z Urzędu Skarbowego z dnia 15 grudnia 2018 r. ustalono, że spółka nie odnotowuje żadnych przychodów, wobec czego pracodawcę nie stać na zatrudnienie pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie od powyższej decyzji za nieuzasadnione. W pierwszej kolejności wskazał, że poza sporem pozostawało, że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 1625/16, jest prawomocny w zakresie, w jakim ustala, iż odwołująca jako pracownik u płatnika składek podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1 grudnia 2014 r. Kwestią sporną pozostawało jedynie wynagrodzenie za pracę, które w umowie o pracę z 1 grudnia 2014 r. określono w kwocie 14.500 zł brutto.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że art. 78 § 1 k.p. nakazuje ustalenie wynagrodzenia za pracę tak, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także

uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Formalna kompetencja organu rentowego do dokonywania tego rodzaju ocen i ewentualnych korekt jest w orzecznictwie ugruntowana, i tak już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie II UK 16/05, (LEX nr 182776, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191) uznano, że nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Kwestia ta była także przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu Najwyższego przy podejmowaniu uchwały z 27 kwietnia 2005 r. (II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono dopuszczalność dokonywania przez organ ubezpieczeń społecznych kontroli i zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). W uchwale tej Sąd Najwyższy - na gruncie art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy - sformułował tezę, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Uznał, że wymaganie, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy. Stanowisko to przeniósł Sąd Najwyższy na grunt prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, i stwierdził, że art. 18 ust. 1 tej ustawy w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe muszą być uzupełnione w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego

pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Takie rozumienie godziwości wynagrodzenia oznacza, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa.

W świetle powyższego Sąd uznał, że wynagrodzenie odwołującej ustalone na poziomie 14.500 zł brutto nie odpowiadało ilości świadczonej przez nią pracy i było rażąco, niewspółmiernie wysokie w stosunku do możliwości finansowych spółki. Uwzględnił przy tym rodzaj wykonanych przez nią rzeczywiście zadań i ich niewielki wymiar, a także realne możliwości finansowe zatrudniającą ją spółki, która nie miała w tym okresie żadnych przychodów, oraz nie wykazała żadnych umów z tego okresu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji był związany wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 19 stycznia 2017 r., III AUa 1625/16, w zakresie podlegania przez odwołującą obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, przy czym nie przekładało się to, jak błędnie twierdziła odwołująca, na obowiązek przyjęcia przez organ rentowy podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych w wysokości wynagrodzenia wskazanego w umowie. Wnioskodawczyni bowiem błędnie przyjęła, że w wyniku uwzględnienia jej kasacji od wyroku z 19 stycznia 2017 r., uchylono ograniczenie podstawy wymiaru składek do kwoty 1.750 zł. Tymczasem Sąd Najwyższy w końcowej części uzasadnienia tego wyroku wyjaśnił, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1) sentencji jego wyroku jest (jedynie) konsekwencją zakresu zaskarżenia skargą kasacyjną, w której skarżąca akceptuje prawomocność wyroku Sądu drugiej instancji w części obejmującej ją obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, zaskarżając ten wyrok jedynie w części dotyczącej wysokości podstawy wymiaru składek, ale tylko ponad kwotę 1.750 zł, to jest w odniesieniu do kwoty 12.750 zł ($14.500 - 1.750 = 12.750$). Wzruszeniu tej części zaskarżonego orzeczenia stało bowiem na przeszkodzie regulacja art. 398¹³ § 1 k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw. Nie oznaczało to jednak, że Sąd Najwyższy dokonał jakiegokolwiek oceny tej kwestii, to jest czy wynagrodzenie

wnioskodawczyni w ramach przedmiotowego stosunku pracy mogło, czy też nie mogło być obniżone do kwoty 1.750 zł, czyli do ówczesnej kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowniczego, ponieważ tej oceny miał dokonać organ rentowy w nowej decyzji.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła odwołująca, zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę wyroku i uwzględnienie wniesionego odwołania oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną. W pierwszej kolejności odniósł się do najdalej idącego zarzutu apelacji - nierozpoznania istoty sprawy, który w ocenie apelującej dotyczył braku uwzględnienia wytycznych zawartych w wyroku Sądu Najwyższego w części uchylającej wyrok Sądu Apelacyjnego z 19 stycznia 2017 r., III AUa 1625/16, Sądu Okręgowego z 15 czerwca 2016 r., V U 2021/15, oraz samą decyzję organu rentowego z 29 kwietnia 2015 r., w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne odwołującej. Wyjaśnił, że przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Ocena, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Przedmiotem niniejszego postępowania była decyzja ustalająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia odwołującej z tytułu umowy pracowniczey wobec prawomocnego rozstrzygnięcia kwestii podlegania przez odwołującą tym ubezpieczeniom. Rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczyły wyłącznie tej kwestii, a więc zarzut apelacji kwestionujący możliwość uchybienia art. 386 § 4 k.p.c. Sąd odwoławczy uznał za niezrozumiałą i nie znajdującą pokrycia w realiach rozpoznawanej sprawy.

Dalej Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sprawie, poza stanowiącą przedmiot zaskarżenia decyzją wymiarową z 21 grudnia 2018 r., zostało już wydane prawomocne rozstrzygnięcie w przedmiocie podlegania przez odwołującą ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia pracowniczego u płatnika składek i okoliczność ta nie mogła być ponownie

przedmiotem rozstrzygnięcia. Spór w swojej istocie koncentrował się natomiast na rozstrzygnięciu kwestii, czy ustalone przez płatnika składek wynagrodzenie pracownice odwołującej w okresie wskazanym w decyzji było adekwatne, sprawiedliwe i odpowiednie zarówno do zakresu obowiązków, realnego nakładu pracy ubezpieczonej, jej doświadczenia zawodowego, wykształcenia, ale także uwzględniające możliwości płatnicze samego pracodawcy. Przede wszystkim na odwołującą się spoczywał ciężar wykazania tych okoliczności, z których wywodziła ona pozytywne dla siebie skutki prawne. Zatem powinna była wykazać, że zlecone jej obowiązki pracownice, a więc nie tylko te, które wynikały z umowy pracowniczej, ale też te, które realnie wykonywała, uzasadniały w świetle tych faktów przyznanie jej wynagrodzenia w kwocie 14.500 zł. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, kwestionując tak ustalone wynagrodzenie. Strony nie przedłożyły żadnych materialnych wytworów pracy ubezpieczonej, w tym choćby dokumentów, maili, billingów rozmów; ponadto nie wnioskowały o powołanie w charakterze świadków osób reprezentujących potencjalnych kontrahentów płatnika, z którymi warunki współpracy negocjowała ubezpieczona. Z ustaleń faktycznych wynikało, że wykonywane przez odwołującą czynności miały charakter jedynie wstępny, organizacyjny, związany z założeniem i rejestracją spółki oraz, że w rzeczywistości nie przyniosły wymiernych efektów finansowych dla pracodawcy. Dodatkowo zdolności finansowe płatnika składek nie uzasadniały przyznania tak wysokiego wynagrodzenia i dodatkowo odprowadzenia wysokich pochodnych od tego składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Powyższe, w ocenie Sądu świadczyło o tym, że wyłącznym celem ustalenia wynagrodzenia dla odwołującej na poziomie 14.500 zł brutto było zapewnienie jej uzyskania wysokich w przyszłości korzyści w postaci świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z chorobą, kosztem innych uczestników tego systemu, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym umowa o pracę w tym zakresie była bezwzględnie nieważna (art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Wobec tego kwota ustalona przez strony nie mogła stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującej w spornym okresie.

W skardze kasacyjnej płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił naruszenie: (-) art. 92 k.p. w związku z art. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm., powoływana jako „ustawa systemowa), przez niezastosowanie do sytuacji odwołującej, podlegającej obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu chorobowemu; (-) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, przez niezastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego oraz zaistnienia zdarzenia uzasadniającego wypłatę wynagrodzenia chorobowego, a także nieuzasadnione treścią powołanych przepisów - dowolne ustalenie przez Sąd wynagrodzenia godziwego, innego, niż stanowiące podstawę składki ubezpieczeniowej, jako podstawy świadczenia z ubezpieczeń społecznych; (-) art. 22 § 1 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie do stosunku prawnego odwołującej, tj.. umowy o pracę - zawartej z płatnikiem składek w oparciu o art. 22 § 1 k.p. w sprawie o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, a także bezpodstawne ustalenie przez Sąd (w miejsce pracodawcy i pracownika) „godziwego” wynagrodzenia jako podstawy składki na ubezpieczenie społeczne, a to opłaceniu składki należnej przez pracodawcę; (-) art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p. oraz art. 18^{3c} k.p. w związku z art. 78 § 1 k.p., przez nieuprawnione treścią wniosku oraz odwołania określenie przez Sąd wynagrodzenia za pracę, stanowiącego podstawę świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych orzeczeniem Sądu, a to z pominięciem doświadczenia i kwalifikacji pracownika, rodzaju pracy oraz wynagrodzeń powszechnie oferowanych na rynku dla osób organizujących działalność nowego podmiotu i pełniących funkcję głównego księgowego, zarządcy nieruchomości oraz informatyka, a to przy jednoczesnym ustaleniu własnym Sądu, iż odwołująca miała niezbędne wykształcenie w zakresie pełnienia wszystkich wskazanych funkcji; (-) art. 41 ust. 12 i 13 ustawy systemowej w związku z art. 321 k.p.c. przez wydanie przez Sąd orzeczenia w zakresie podstawy naliczenia świadczenia należnego odwołującej z ubezpieczenia społecznego bez uprzedniego zakwestionowania i zmiany przez organ rentowy informacji przekazanych przez płatnika składek, co do wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i bez umożliwienia płatnikowi i osobie ubezpieczonej w terminie o którym mowa w art. 41 ust. 11 ustawy, złożenia wniosku o zmianę stanowiska jak i udział wskazanych podmiotów w postępowaniu administracyjnym, a to przy prawomocnym ustaleniu Sądu Apelacyjnego w sprawie III AUa 1625/16, że

umowa o pracę nie była sprzeczna z prawem, a także zasadami współżycia społecznego oraz nie stanowiła tzw. obejścia prawa (art. 58 k.c.); (-) naruszenie przez Sąd Odwoławczy konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i prawa do równego traktowania w rozumieniu art. 32 Konstytucji RP oraz wyprowadzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady praw słusznie nabytych, przez nie zastosowanie tych zasad do gwarantowanych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnień i świadczeń odwołującej, na wypadek niezdolności do pracy z powodu choroby. Dodatkowo płatnik składek zarzucił pozbawienie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu możliwości udziału w postępowaniu uczestnika postępowania - spółki A. sp. z o.o. poprzez nedoręczenie odpisu apelacji odwołującej i niezawiadomienie o sprawie - co samo w sobie należy oceniać pod kątem nieważności postępowania. Nadto, przedstawienie stanowiska przez uczestnika postępowania miało istotny wpływ na wynik sprawy - to bowiem uczestnik postępowania (pracodawca), a nie sama odwołująca, dysponuje materialnymi wytworami jej pracy, oraz naruszenie art. 5 § 1 k.p.c. przez nieudzielenie stronie niezastępowanej przez profesjonalnego pełnomocnika pouczenia, w zakresie potrzeby złożenia dalszych wniosków dowodowych dotyczących sytuacji ekonomicznej pracodawcy - po uprzednim oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych w tym zakresie, motywowanym faktem, iż okoliczność ta była bezsporna i w związku z tym udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Płatnik składek wniósł o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego z 8 marca 2021 r., III AUa 1660/20, jak również wyroku Sądu Okręgowego z 5 marca 2020 r., V U 603/19, oraz poprzedzającej te orzeczenia decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 21 grudnia 2018 r., przez ustalenie, że odwołująca podlega jako pracownik płatnika składek ubezpieczeniom społecznym z podstawą wymiaru składek w kwocie 14.500 zł brutto, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

Nieważność postępowania jest samodzielną i wystarczającą przyczyną przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy bierze nieważność postępowania pod rozwagę z urzędu - w granicach zaskarżenia, ale niezależnie od podstaw wskazanych w skardze. Oznacza to, że nieważność postępowania badana jest przez Sąd Najwyższy z urzędu, bez względu na to, czy skarżący postawił odpowiedni zarzut, a jeśli go postawił, niezależnie od tego, czy został on należycie i przekonująco jurydycznie uzasadniony. Dotyczy to także badania przyczyn kasacyjnych. Jeżeli skarżący nie powołał nieważności postępowania jako okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy z urzędu zobowiązany jest tę kwestię rozważyć. Jeżeli w ramach przedsądu nietrafne okazały się pozostałe przyczyny kasacyjne, na które skarżący się powołał, to Sąd Najwyższy przyjmie skargę do rozpoznania, ze względu na wchodzącą w grę nieważność postępowania. Choć naruszenie przepisów skutkujące nieważnością postępowania nie ogranicza się w skutkach tylko do jednej instancji, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w postępowaniu kasacyjnym przesłanka ta brana jest pod uwagę z urzędu tylko w zakresie dotyczącym postępowania przed sądem II instancji. Uzasadniając tę tezę, Sąd Najwyższy stwierdził, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu II instancji (por. T. Ereciński, *Nieważność postępowania* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom III. Środki zaskarżenia*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2013, SIP LEX).

Skarżąca w skardze kasacyjnej zarzuca na mocy art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pozbawienie przez ten Sąd możliwości udziału w postępowaniu jako uczestnika (Spółka A. sp. z o.o.) poprzez niedoręczenie odpisu apelacji wnioskodawczyni i niezawiadomienie o sprawie – co samo w sobie należy oceniać pod kątem nieważności postępowania. Zarzut w tym zakresie został rozwinięty w dalszej części skargi kasacyjnej, gdzie skarżąca wskazuje, że jako uczestnik postępowania, nie z własnej winy została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, poprzez błędne doręczenia korespondencji przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, a to wskutek

wysyłania korespondencji na podmiot A. sp. z o.o. – która to korespondencja nigdy do uczestnika postępowania nie została doręczona i nie była nawet awizowana, ponieważ była skierowana do innego, nie istniejącego podmiotu. Skarżąca podnosi również, że pominięcie uczestnika postępowania uniemożliwiło przedstawienie wytworów pracy wnioskodawczyni, na który to brak w zakresie dowodowym wskazał Sąd Apelacyjny.

Stosownie do art. 379 pkt 5) k.p.c., nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub uchybień strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, a skutki tych wadliwości i uchybień nie mogły być usunięte na następnej rozprawie przed wydaniem wyroku w danej instancji. Chodzi zatem o rzeczywiste pozbawienie możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu, co wpłynęło na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 2023 r., sygn. akt I CSK 4140/22, LEX nr 3580293).

Analiza akt rozpoznawanej sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela zarzuty skargi kasacyjnej, iż nastąpiło wskazane w skardze naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów postępowania, w związku z którym uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Istotnie bowiem korespondencja w sprawie była adresowana na wskazany w skardze nie istniejący podmiot A. sp. z o.o., nie zaś do uczestnika postępowania jakim jest A. sp. z o.o. W związku z tym prawidłowy uczestnik postępowania, nie z własnej winy, został pozbawiony możliwości udziału w postępowaniu oraz obrony swych praw.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[ms]